Nr 175. Dnia 11 Sierpnia. Środa. Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 3-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Zuzanny i Dygny PP.
Jutro: S. Klary Panny.
Piątek: SS Hippolita i Kassjana M.
Sobota: S. Euzebiusza Kapłana.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 37
Zachód „ „ 7 „ 12

Długość dnia god. 14 minut 15
Ubyło „ „ 1 „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Wniebowzięcie N. M. P.
Poniedziałek: S. Rocha Wyznawcy.
Wtorek: SS. Anastazjusza i Mirona M.
Środa: SS Agapita M. i Bronisławy.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* W następstwie ogłoszenia z d. 30 kwietnia (12 maja) r. b. Nr 7327, podaje do wiadomości, że po rozpoznaniu dowodów przedstawionych tylko przez jednego kandydata ubiegającego się o przyznanie wsparcia z legatu ś. p. Jakóba Epsztejna, Rada Miejska, na posiedzeniu w d. 9 (21) lipca r. b. odbytem, przyznała takowe wsparcie w summie rs. 135., p. Aronowi Herstzowi, studentowi wydziału Lekarskiego, Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, które to wsparcie wspomnionemu obdarowanemu wypłaconem zostało.— P. o. Członka Zarządz. czynnościami Rady *J. Magnuski.*

Wiadomości miejscowe.

═ Bieżące cztery dni to jest 9, 10, 11 i 12 sierpnia są corocznie świadkami ciekawego zjawiska niebieskiego, tak zwanego spadania gwiazd. Wczoraj wieczorem przy zupełnie wypogodzonem niebie, zjawisko to można było łatwo obserwować. Co chwila jaśniały na horyzoncie świetne smugi wychodzące z północno-wschodniej części nieba, a niknące w południowo-zachodniej. Większość meteorów spadła z okolic konstellacji Perseusza.

═ W piątek dnia 13 b. m. w Raitszuli przy ulicy Królewskiej dane będzie przedstawienie optyczno-fizykalne na korzyść pogorzelców Pułtuska. Urządza je p. d'Auroche, przedsiębierca dawanych tamże widowisk.

═ Plac Saski zaniedbany z nieznanych nam powodów, pokrył się bujną zielonością, wśród której niby stepowe szlaki świecą trzy szerokie gościńce, wydeptane w kierunkach od ulicy Królewskiej, ogrodu Saskiego i Wierzbowej, a schodzące się przy wejściu do hotelu Europejskiego.

O ile miłą jest dla oka zieloność drzew i trawników, o tyle zielsko zanieczyszczające miejscowość jedną z najwięcej uczęszczanych, sprawia nieprzyjemny widok.

Odznacza się pod tym względem szczególniej zakątek pod oknami hotelu, niedotykany z samego swego położenia ludzką stopą, co stawającym tamże podróżnym, najczęściej cudzoziemcom, nieosobliwe może dać wyobrażenie o zamiłowaniu naszem w porządku.

═ Józef Rychter po kilkudniowym w Warszawie pobycie, opuszcza ją udając się za granicę. Z dniem 1 października obejmie p. Rychter reżyserję sceny Poznańskiej, zostającej obecnie jak wiadomo pod dyrekcją pp. Doroszyńskiego i Terenkoczego.

═ Czytamy w „Wieku": Pewien urzędnik pracujący w biurach jednego z najrozgłośnieszych bankierów naszych, człowiek pięćdziesiąt kilka lat wieku liczący, popełniwszy w zeszły piątek deficyt dochodzący do wysokości summy sześciu tysięcy rubli, znikł z Warszawy z żoną i dziećmi. Nadużycie to spełnił on podobno z nędzy, z którą już walczyć nie był w stanie, przygnieciony lichwiarskiemi procentami swoich wierzycieli. Zbiegły, był rodem Niemiec.

═ Królikowski bawi obecnie w Ciechocinku dokąd w tych dniach przybył z zagranicy. Przybycie tego artysty do Warszawy i rozpoczęcie jego czynności ma nastąpić w dniu 20-tym b. m.

═ W Busku, w tegorocznym sezonie kuracyjnym, przebywa 472 osób przybyłych tam dla poratowania zdrowia, w znanej ze skuteczności tamecznej wodzie mineralnej. W Solcu jednocześnie leczyło się osób 192. W obydwóch zatem zakładach leczniczych, w porównaniu z poprzedniemi latami, widzimy większe ożywienie i większy napływ gości, co zarówno przypisać trzeba regularniejszej i łatwiejszej niż dawniej komunikacji, jakoteż i wprowadzanym powoli rozmaitym udogodnieniom i ulepszeniom, które przybyłym tu osobom, pobyt coraz znośniejszym i przyjemniejszym czynią.

═ Pan Chomiński artysta naszej sceny ma wyjechać w tych dniach za urlopem do Petersburga.

═ W jednym z ostatnich wieczorów zeszłego tygodnia, osoby przechodzące przez Zielony plac po godzinie 12tej, widziały w pobliżu bramy domu hr: Zamoyskiego, leżącego w rynsztoku porządnie ubranego mężczyznę w tej pozycji, że głowa jego spoczywała na chodniku, a nogi na bruku ulicy. Kilku przechodniów w przekonaniu, że to jaki zapóźniony widz Tivolowy, który zbyt wiele zaczerpnął wrażeń sztuki z antałków p. Kijoka, nie zwróciło na niego uwagi, i byłby zapewne nieborak przeleżał całą noc na ulicy, gdyby nieprzechodzący wówczas tamtędy jeden ze znanych nam obywateli, widocznie człowiek litościwego serca. Nie zadając on sobie bowiem pytania, jaki powód zmusił leżącego szukać spoczynku w rynsztoku, pobiegł bezzwłocznie na ulicę Marszałkowską po stójkowego. Po przybyciu dwóch stójkowych i kilku nowych przechodniów, przekonano się, że mężczyzna leżący bez przytomności, nie był wcale pijany, lecz widocznie dostał ataku apoplektycznego lub innej jakiej choroby. Woń jego ubrania naprowadziła obecnych na domysł, że jest on aptekarzem lub chemikiem. Stójkowi po skropieniu go wodą przez tego pana, który ich o wypadku zawiadomił, wsadzili bezprzytomnego do wynalezionej z trudem dorożki i odwieźli do szpitala Dzieciątka Jezus.

═ Obecnie reżyser opery komicznej zajmuje się przygotowaniem do wystawienia operety w 1-nym akcie p. n. „Co to jest miłość." Próby z tej operety odbywają się codziennie. Główne w niej role wykonają: pan Chodźko i panna Wojakowska.

═ Wkrótce ma opuścić prassę nakładem drukarni J. Jaworskiego napisana przez p. Blumenthala: „Buchhalterja Handlowa" dla młodzieży handlowej i młodych finansistów. Wydawnictwo to, składać się ma z pięciu zeszytów. Pierwszy ma być wydanym w dniach pierwszych sierpnia:

I° Tom zawiera: „Buchhalterją Handlową."

II° — Korespondencja Handlowa z dodaniem listów kupieckich, w językach: francuzkim, angielskim i niemieckim.

═ Cobyś też czytelniku powiedział gdybyśmy ci donieśli, że w pewnej dzielnicy naszego grodu istnieje pewien szpital, na korzyść którego w pewnym parku odbywają się dość częste zabawy i loterje fantowe, a w którym jednakże choćby przybywający ze złamaną ręką musi czekać w bólu czterdzieści ośm godzin, zanim pomoc lekarska się znajdzie?

Zdziwiłbyś się zapewne, słysząc coś podobnego, a jednak jest to fakt, o którym ze łzami w oczach opowiadała nam „matka".

— Proszę pana—mówi nam kobiecina stroskana, w niedzielę o czwartej po południu odwiozłam do szpitala, jedyną moją nadzieję 14 letniego syna, który nieszczęśliwym wypadkiem złamał rękę i do godziny 9 wieczór w poniedziałek nie było komu połamanych kości zestawić. Felczer tylko obandażował na prędce, ale ręka coraz bardziej puchnie a chłopiec w niebo głosy krzyczy.

— Jakto, albož nie ma w szpitalu ordynującego lekarza?

— Eh!.. gdzie tam w tym szpitalu doktóra szukać! Podobno nawet i wpadł tam dziś z rana—ale ręki mojego syna „nie miał czasu"(!.) opatrzeć—i kto wie kiedy znowu ów pan doktór się zjawi!

Wchodząc w położenie chorych z połamanemi członkami—śmiemy zapytać, czyby w szpitalu owym nie należało ustanowić stalszej jakiejś i rychlejszej w takich razach pomocy?

═ „Kurjer Lubelski" zamieszcza taryfę opłaty za usługi posłańców publicznych. Instytucja posłańców powstała w Lublinie w tych dniach. Opłata za usługi nie jest niższą od opłaty praktykowanej w Warszawie.

═ (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Że należałoby koniecznie obmyśleć jakąś kontrolę nad pp. bryftregerami, świadczy świeży przykład niektórych niedbałości przy obecnem bezpłatnem doręczaniu listów adresantom. Do jednego z mieszkań parterowych przy ulicy Wilczej, pod nieobecność lokatorki, przez otwarte okno został wrzucony list z marką pocztową już skasowaną, adresowany w języku rossyjskim. List ten spostrzeżony za przybyciem właścicielki lokalu, kobiety już niemłodej, i nieznającej języka rosyjskiego, w przekonaniu że do niej musiał być adresowany, został otwarty, i dopiero treść pisma wykazała, że popełniono pomyłkę, przyczyną czego był p. bryftreger któremu niechciało się dowiedzieć o mieszkaniu adresanta. I gdyby nie przypadkowy traf wskutek którego dowiedziałem się o osobie interesowanej a na adresie wymienionej, list mógł by być łatwo zniszczonym. Spodziewać się należy iż władza której to dotyczy w interesie dobra publicznego, zapobiegnie

---

TO TAK, DLA ŻARTU.

I.

Nazywał się Ganguernet.

Takich ludzi jest nie mało.

Wszak każdemu z was zdarzyło się napotkać człowieka niskiego wzrostu, otyłego o pulchnej twarzy, o niskiem czole, siwych oczach, z czerwieniejącem jak wiśnia nosem, z ramionami wgłębionemi w piersi, z piersiami naciskającemi brzuch, z brzuchem ciążącym na cieniutkich nóżkach, ciągle w ruchu, skrzeczącego, wrzeszczącego i wybuchającego śmiechem. Słowem jednego z tych ludzi, którzy chwytają was z tyłu za głowę wołając „zgadnij kto to?" którzy cofają z pod was krzesło kiedy chcecie usiąść, wyciągają wam z kieszeni chustkę, kiedy macie potrzebę nos obetrzeć, jednego z tych ludzi wreszcie, którzy jeżeli zniecierpliwieni ich natręctwem spoglądacie na nich gniewnym wzrokiem, odpowiadają wam zaraz z głupowatym uśmiechem na ustach:

„To tak sobie, dla żartu."

Powtarzam nazywał się Ganguernet.

Poznałem go w Rennes, a był on wówczas wielce wytrawny we wszystkich sztukach swojego przemysłu. Umiał wybornie przywiązywać w nocy kawałek mięsa do rękojeści dzwonków u bram tak, że wszystkie błędne psy z całego miasta przychodziły skakać do tego kawałka mięsa, budząc co chwila stróżów ze snu smacznego. Był bardzo wytrawnym w sztuce odczepiania szyldów sklepowych i zamieniania ich jednych drugimi.

Pewnego razu odczepił on w nocy szyld fryzjera, przepiłował go przez połowę i dodał jedną z tych połów do sąsiedzkiego szyldu, tak że można było czytać:

„U Pana Roublot najmują się powozy i fałszywe warkocze o każdej godzinie".

Pan Ganguernet również umiał być przyjemnym na wsi jak i w mieście. Znał on doskonale sposób wycinania szczeciny ze szczotki i rozrzucania jej na prześcieradle łóżka, w którem miał spać jaki z jego przyjaciół, tak że po kilku minutach pacjent uczuwał nieznośne kłucie na całem ciele które go przez tę noc zupełnie snu pozbawiało.

Robił on dziurę w przepierzeniu i przeciągał przez nią sznurek, który zgrabnie przywiązywał do kołdry, jaką się jakiś gość miał nakryć. Kiedy ten nieszczęśliwy zaczynał już zasypiać, Ganguernet pociągał zgrabnie sznurek i kołdra zsuwała się ze śpiącego, który budził się czując nagle chłód i zawinąwszy się dobrze zasypiał na nowo. Wówczas Ganguernet rozpoczynał znowu swoją operację a że wybierał zwykle do tych swoich doświadczeń jak najchłodniejszą porę, mocny katar bywał następstwem tego zsuwania się kołdry.

I wowczas kiedy ofiara nie wiedząc czemu przypisać taką wciąż powtarzającą się przeszkodę, klęła w najlepsze, Ganguernet odpowiadał z za przepierzenie wieczne swoje:

— To tak, dla żartu.

Jeżeli zdarzyło mu się napotkać jednego z tych niedołęgów, których fizjonomja już sama zdaje się przemawiać do mistyfikacji, to zabierał mu podczas snu całe ubranie i sam je starannie zeszywał tak, żeby się zwężyło znacznie. Następnie budził nieszczęśliwego pod pozorem, że wszyscy wychodzą na polowanie i proszą go do towarzystwa.

Mistyfikowany zrywał się czemprędzej z łóżka i brał czemprędzej spodnie do nakładania, ale ani rusz wleść w nie.

— Co to jest? wołał Ganguernet, co ci się stało mój kochany? spuchłeś do niepoznania.

— Ja?

— A tak... doprawdy, dziwna rzecz.

— Czy podobna?

— Może się mylę, ale wyjdź ze mną na dół, a każdy z pewnością powie ci to samo.

— Ależ mi nie podobna wyjść w ubraniu.

— A widzisz, mówiłem ci, to widocznie piorunujący atak wodnej puchliny.

I trwało to aż dopóki Ganguernet nie wyrzekł swojego komicznego frazesu:

— To tak, dla żartu!

na przyszłość podobnego rodzaju opieszałości bryftregerów, mogących przez to narazić publiczność na prawdziwą stratę.— Z szacunkiem *A. W.*

= Na pociechę dla właścicieli budynków które się w naszem mieście w r. b. poobalały lub porysowały, donosimy że w Kijowie buduje się ratusz czyli duma mająca kosztować 300,000 rs. a stawiana bez konkursu. Duma ta, po kilkogodzinnej burzy pękła w kilku miejscach a nad jednem z okien 2-go piętra sklepienie się osunęło.

= Projekt Synagogi i domu przedpogrzebowego jakie miały stanąć przy nowo zaprowadzić się mających wrotach na Cmentarzu Starozakonnych, od ulicy Gęsiej — nie zostanie doprowadzony do skutku.

= Proszeni jesteśmy o podniesienie kwestji urządzenia na cmentarzu żydowskim, tego samego porządku, jaki istnieje na cmentarzach innych wyznań t. j. wprowadzenia opłaty pokładnego, a tem samem wydostania się z pod dowolności miejscowej służby pod względem wyboru miejsca dla nieboszczyków.

= W dniu 7 b. m. zszedł z tego świata Maurycy Levy, b. wspólnik b. firmy: „Adam Epstein i Levy"; znanej w swoim czasie ze swej działalności na polu przemysłu krajowego. Zmarły był w ścisłych związkach pokrewieństwa z najznaczniejszymi przedstawicielami tutejszego świata finansowego.

= (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Życzliwe odezwanie się pańskie w interesie wychodzącego mym nakładem Skorowidza, ośmiela mię do niniejszej publikacji, prosząc o łaskawe zamieszczenie w swem piśmie, a to w interesie uwag poczynionych nad niedostatkiem tego dzieła. Jedni zauważyli brak wykazów ludności, drudzy żądają odległości (od miasta powiatowego), wreszcie inni stanu przemysłu krajowego.

Panowie! cierpliwości, a wszystko się znajdzie, będzie i ludność i odległość, i wykazany stan produkcji przemysłu krajowego, ale przy spisie gmin.

Kto z uwagą czytał prospekt na powyższe dzieło, raczy sobie przypomnieć, iż na końcu dzieła ma być spis gmin alfabetycznie ułożony; otóż tam większe mamy pole do wystąpienia z arsenałem czerpanych z urzędowych źródeł wiadomości, tam tedy wiadomości te zamieszczane będą. Będzie i ludność ogólna każdej gminy, będzie odległość od gminy do miasta powiatowego, będzie i opis produkcji przemysłu o ile w jakiej gminie istnieje, z wymienieniem miejscowości po szczególe! Podaję to do wiadomości Szanownej Redakcji, prosząc o uczynienie odpowiedniej wzmianki w swem piśmie.

Z szacunkiem wydawca *J. Zinberg.*

= Tak przyzwyczailiśmy się do przepychu w wystawach magazynowych, że dziwnie nas razi widok dwóch jedynych dotąd sklepów przy ulicy Włodzimierskiej.

Na pozór trudno im cóś zarzucić: szyldy porządne i schludne, nie grzeszące niby niczem przeciwko smakowi, a obok wspaniałych gmachów tej jednej z najwspanialszej w przyszłości ulic, sklepy te stanowią pewien dysonans.

Czem się to dzieje?

Oto tem, że okazy towarów wystawione są w zwyczajnych o kilku szybach oknach, gdy wzrok nasz przywykł do wystaw jednotaflowych, jakie zaprowadzone są już niemal wszędzie.

Brak takowych nadaje nie tylko sklepom, i domowi zkąd inąd imponującemu, pozór małomiasteczkowy.

Jakiż ztąd sens moralny? Oto, że smak nasz kształci się nieustannie, i jest już wysoko estetycznym—ale i nałóg zbytku niestety! także coraz silniejszy.

W każdym razie właściciel tej posesji, zdecydowawszy się już na urządzenie w swoim domu sklepów, nowości na tej ulicy słono zapewne opłaconej, nie powinien był cofać się przed nakładem nie tak wielkim stosunkowo na odpowiednie okna.

= Odczyt p. Bronisława Mayzla, kandydata praw miany na rzecz osad rolnych w marcu r. b. wyszedł obecnie w broszurze p. t. „O zapewnieniu bytu rodzinie za pomocą ubezpieczeń życiowych."

= Odbieramy w tej chwili wiadomość telegraficzną o konkursie żniwiarek urządzonym przez obywateli w Kempinie.

Stawały do konkursu żniwiarki będące własnością właścicieli ziemskich, i już przez nich używane, mianowicie: Buckeye, trzy Johnstony, Samuelson'a, Ceres oryginalna i Ceres Jabłońskiego, wreszcie Wood'a. Tej ostatniej przyznano pierwszeństwo.

W czasie konkursu przy żniwiarkach, znajdowali się mechanicy przysłani przez właścicieli składu machin z Warszawy.

= Żniwiarka „Ceres" przerobiona przez Jabłońskiego, odbywa obecnie jak nam donoszą, próby na polach Rakowca.

= Od początku sezonu kuracyjnego do dni ostatnich, bawiło w Ciechocinku 2.530 osób.

= W Alejach Jerozolimskich psują się kanały — to nie nowina; dziury i przepaści otwarte wśród chodnika czychają tam tylko na ręce i nogi przechodniów, i to jeszcze nic nowego. Nowość zależy na tem że po nad dołem zatknięto tykę jako znak ostrzegający. Cóż kiedy tyka w nocy nie chciała błyszczeć i nie mogła nikogo ostrzedz. Więc też ludziska wlatywali w dziurę i klęli kanalizację.

= Olbrzymie doły na Jerozolimskiej ulicy za rogatkami zapełniono obecnie szabrem.

Przecież raz!

= W artykuliku wczorajszym traktującym o odwołaniu przedstawienia w Antokolu zaszła pomyłka, a mianowicie ta, iż jąkającym się.... w odwołaniu był nie reżyser tej sceny, lecz inny jej członek. Tyle dla sprostowania historycznego faktu!

= Pan Jan Bloch nadesłał dziś na ręce Stanisława hr. Ostrowskiego rubli sr. tysiąc dla pogorzelców: Pułtuska (500), Opola (300) i Końskowoli (200). Szlachetna ta ofiara dzielną będzie dla pogorzelców pomocą.

— *(Art. Nad).* Szanowny Redaktorze! W kółku przyjaciół u pp. W. rodzajem zabawy zebrane rs. 19 kop. 20, przeznaczamy na rzecz pogorzelców miast: Pułtuska, Opola i Końsko-Woli.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: Adwokat Stanisław Rotwand, nadesłał z zagranicy rubli srebrem **50** na pogorzelców do uznania Redakcji; Lokatorowie domu Nr 479B, z ulicy Senatorskiej rs. 11. Z loterji fantowej zebrane przez dzieci P. P. Zielińskich rs. 3 kop. 30. Ze sprzedaży z dnia 6 sierpnia w składzie sukna Jakóba Baumann rs. 9 kop. 50. Warszawska Fabryka Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów, dodatkowo rs. 3, R. R. rs. 1, B. S. rs. 5, L. T. rs. 3 dla pogorzelców Pułtuska, O. O. rs. 2, Roziewicz i Rozenpik rs. 2, E. H. rs. 1, T. G. rs, 2, Józefa C. rs. 3 dla pogorzelców.

— Pani A. W., która ofiarowała rs. 30 i 90 funtów cukru, proszoną jest, aby raczyła wskazać swój adres, lub też pofatygować się do Redakcji.

— Na pogorzelców Pułtuska *rs.* 1 kop. 50 przysłano nam do rozdania od Józefy Wojciechowskiej kop. 15, Franciszki Okońskiej kop. 30, Pawła Drégera kop. 50, Władysława Wajmana kop. 30, Jakóba Sokołowskiego kop. 15 i Małego Marjanka kop. 30.

— Za rękopism „Marja" Malczewskiego złożony na korzyść Pułtuszczan, p. F. T. daje rs. 5.

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie* podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia r. b. znajdowało się w Zakładzie osób 90. W ciągu II kwartału t. r. przybyło 58, ubyło 57; pozostało przeto nad 1 (13) lipca 91 osób.

Przecięciowa liczba ludności stałej wynosiła dziennie 90, przychodnich dzieci w ochronie w przecięciu dziennie 82. Razem przeto Główny Dom Schronienia udzielał opieki przecięciowo dziennie 172 osobom. Ofiary w kwartale II r. b. były następujące:

WW. S. Librecht rs. 1, B. W. za pośrednictwem redakcji Izraelity rs. 5, Aron Walfisz za pośrednictwem redakcji Izraelity rs. 20, Icyk Bauman rs. 1 k. 50, Jakób Löwenberg za pośrednictwem Komitetu synagogi przy Nalewkach rs. 5, Samuel Portner rs. 30 (dla chóru i niższej służby rs. 30), Józef Centneszwer rs. 1, J. Baumreiz rs. 1 k. 50, Mindla Janasz rs. 1, Baumrytter rs. 2, ze skarbon w I półroczu rs. 70 kop. 82½, razem rs. 138 kop. 82½. Na rzecz Ochrony złożyli WW. Maurycy Portner rs. 10, Dr. Szymon Portner rsr. 10, Adam Portner rs. 10 i S. Z. Lubelski rs. 10, razem rsr. 40. Za powyższe ofiary Zarząd Zakładu ma honor oświadczyć Szanownym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie imieniem Starców i Sierot Zakładu.

♾ Dziś o godzinie 12-tej w południe w kościele Mokotowskim odbył się obrzęd zaślubin pana Antoniego Ettinger, Radcy Dworu Sędziego Prezydującego w sądzie Poprawczym w Brześciu Kujawskim, z panną Kazimierą Piotrowicz, córką obywatelstwa tutejszego. Obrzędu dopełnił X. Surdykowski, w assystencji miejscowego proboszcza. —11881—

— „Nowoe Wremia" donosi, że wydane świeżo rozporządzenie policji, zabrania fotografom starozakonnym mieszkać w Petersburgu.

— W krótkim przeciągu czasu w Moskwie było aż sześć pożarów, które zrządziły szkody blizko na 400,000 rs., największym był pożar cukrowni Pasburg et Comp, gdzie szkodę oszacowano na 325,000 rubli srebrem.

— Z dnia 28 na 29 lipca, spaliła się większa część Brańska. Ulewny deszcz przeszkodził dalszemu szerzeniu się ognia. Szkody oceniają na 2 miljony rubli, spaliło się do 600 domów, 5 cerkwi, szkoła, apteka, arsenał i inne.

— Z Wilna donoszą pod d. 20-m z. m., iż straszna klęska nawiedziła majątek Zułów, będący własnością p. Józefa Piłsudzkiego, obywatela pow. Swięciańskiego. O godzinie 11-ej przed południem z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w drewnianym domu mieszkalnym, i przy gwałtownym wietrze w jednej chwili objął nowy dom jeszcze niezamieszkany, kuchnię z pomieszkaniem officjalistów, stajnię, wozownię, owczarnię, spichrz, gorzelnię z fabryką drożdży prassowanych, słodownię z łaźnią i pomieszkaniemi, oraz gumna. Pożar był tak gwałtowny, iż w 1½ godziny wszystkie budowle spaliły się do szczętu, nie dozwalając nic uratować. Straty obliczają na 100,000 rub.; na nieszczęście budowle jakkolwiek bardzo kosztowne, nie były assekurowane. Między innemi spłonął bogaty i w rzadkie dzieła zaopatrzony księgozbiór, chluba i pociecha światłego właściciela.

Kronika zagraniczna.

✕ Smutne zajście w tych dniach miało miejsce w Nowym Sączu w Galicji. W zeszłym roku jeszcze rabin obwodowy rzucił klątwę na Ameisena, kupca

---

Zdarzało mu się też nieraz, że figle jakie płatał narażały go na niebezpieczeństwo. Chciał mianowicie przyprawić o bojaźń jakiegoś pana, którego uważano za bardzo odważnego.

Pan ów kładąc się do łóżka, poczuł nagle obok siebie jakiś przedmiot wilgotny, zimny i śliski; dotknął się ręką i namacał węża zwiniętego w kłębek.

Wyskoczył więc z łóżka wydając krzyk przestrachu i obrzydzenia i nagle w pokoju ukazał się Ganguernet parskając od śmiechu i wołając:

— To tak, dla żartu.

Wąż był po prostu tylko skórą z węgorza, napchaną mokremi otrębami.

Pan ów obrażony chciał koniecznie roztrzaskać łeb żartownisiowi. Ganguernet, który trzymał w ręku ogromny garnek z wodą, wylał mu ją na głowę wołając:

— To dla żartu.

Wdali się w to pan i pani domu, którzy przybiegli na ten cały hałas i udało im się uspokoić zmistyfikowanego, tłumacząc mu, że Ganguernet jest bardzo pożądanym na wsi żartownisiem, gdyż bez niego możnaby się chyba na śmierć zanudzić w tej samotności.

Z tego com tu napisał, czytelnicy mogli już poznać, że Ganguernet był jedną z tych nieznośnych istot, które się wplatają w życie drugich jak Piłat w credo, nie dozwalają ani smucić się ani weselić wedle usposobienia, których niepodobna się pozbyć, a które czychają na wszystkie nasze najskrytsze wrażenia i zamiary, żeby je pokrzyżować pod pozorem żartu. Istoty te tem są niebezpieczniejsze, że zmuszają cię do śmiania się z twoich nieprzyjaciół równie jak i z twoich najlepszych przyjaciół, co tak jedno jak i drugie sprawia ci pewne wewnętrzne zadowolenie a tym sposobem czynią cię mimowolnym wspólnikiem mistyfikacji jakie innym wyprawiają.

Wypada z tego, że kiedy nareszcie ty z kolei staniesz się ich ofiarą, nie znajdziesz u innych litości, któ- rej oni u ciebie nieznaleźli, i sam zmuszony jesteś gniewać się za to chociaż wiesz, iż gniew jeszcze cię śmieszniejszym czyni.

II.

Pomiędzy ludźmi tego usposobienia bywają tacy, którzy z braku dowcipu uciekają się do najgłupszych i najbardziej znanych figlów.

Oni to wchodzą do aptekarza pilnie zajętego pytając się go, czy nie wie gdzie mieszka minister finansów, albo arcybiskup, rozciągają postronek w nocy na schodach i tym sposobem każdego co schodzi albo wchodzi przyprawiają o upadek często niebezpieczny, budzą w nocy rejenta, upraszając go, ażeby biegł czemprędzej zredagować testament dla jakiejś osoby, która cieszy się najlepszem zdrowiem i wyprawiają mnóstwo psot tego rodzaju i tej doniosłości.

Ale Ganguernet był wielce pomysłowym w swoim fachu, i to zjednało mu nawet niepomierną u pustych głów reputację.

Jedyny jednak prawdziwie dowcipny żart jakiego się dopuścił był następujący:

Pewnego razu na wsi zwrócił on swoje hołdy do trzydziestoletniej damy, która widocznie mając pewną słabość do Paryżan przekładała nad jego towarzystwo, rozmowę z jakimś wymokłym śledziem paryzkim odznaczającym się jedynie wykwintnem i bardzo gustownem ubraniem.

Na nic się nie zdały wszelkie mistyfikacje, bo kiedy paryżanin padał ich ofiarą, pani owa tłumaczyła to poetycznem roztargnieniem wynikającem z uczuciowego usposobienia tkliwego młodzieńca.

Pewnego wieczoru, rozłączywszy się po długiej i ożywionej rozmowie, układliśmy się wszyscy do łóżek, kiedy nagle zbudził nas z pierwszego snu straszny okrzyk „gore!"

Okrzyk ten wychodził z jednego z dolnych pokojów.

Zbiegamy więc tam wszyscy, kobiety i mężczyźni, w bardzo malowniczem ubraniu, gdyż każdy porwał co miał pod ręką.

Wpadamy w zamieszaniu do owego pokoju, z któ-

sądeckiego, za to, że tenże nie chciał się poddać wyrokowi kahału w sprawie cywilnej, jaką miał z drugim izraelitą (a którą z pominięciem sądów cywilnych, rozstrzygnął kahał na niekorzyść Ameisena), i udał się na drogę sądową. Skutki klątwy były straszne; kwitnący dotąd handel Ameisena obrócił się w niwecz, a on sam przywiedziony do rozpaczy, zaniósł znowu do sądu kryminalnego skargę na rabinat. Po przeprowadzeniu śledztwa, sąd skazał rabina na 6 tygodni więzienia, a dwóch izraelitów, którzy w tej sprawie także zawinili, na 4 tygodnie. Tłum izraelitów zebrany w ulicy na przeciw gmachu sądowego, oczekiwał wyroku, a dowiedziawszy się o nim, wydawał jęki boleści. Gdy Ameisen wyszedł z sądu z rodziną, posypały się groźby i przekleństwa, burmistrz zatem odprowadził go do domu z policją i żandarmami, prócz tego postawił straż w jego domu, obawiając się aby go tłum nie ukamienował. Dnia 14 b. m. rozpoczęło się oblężenie domu Ameisena; usiłowano przemocą wtargnąć do wnętrza domu. Policja nie mogąc dać rady napastnikom, wezwała do pomocy wojsko. Podczas gdy żołnierze bagnetami rozpędzali zbiegowisko, padły z tłumu cztery strzały i jeden policjant został trafiony w ramię. Na czem się ta sprawa skończy, nie wiadomo, bo żydzi ciągle krążą koło domu Ameisena. (D. W.)

† Dnia jutrzejszego w Czwartek jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcellego **Kasprzyckiego** Doktora Medycyny odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 9-tej z rana żałobna Wotywa za spokój jego duszy na którą w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza. —11.841—

† Dnia 13 sierpnia to jest w piątek o godzinie 10 rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny **Starczewskiej**, na które pozostali: Mąż i Rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —11,599.—

† Dnia 13 b. m., t. j. w piątek, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Przybyłko**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Powązkowskim, o godzinie 10ej z rana; na które pozostała żona wraz z synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 13 b. m. t. j. w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Gozmanów **Jurczewskiej**, odbędzie się Wotywa żałobna za spokój jej duszy o godzinie 9 tej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —11855—

† Ś. p. Marja **Woyciechowska**, Wdowa po b. Pisarzu, Trybunału Cywilnego w Warszawie, przeżywszy lat 69, w dniu 8-mym sierpnia r. b., rozstała się z tym światem, Pozostali: Córka, Zięć i Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu dzisiejszym t. j. 11 b. m., o godzinie 6tej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające, oraz na żałobne Nabożeństwo do tegoż kościoła w d. jutrzejszym t. j. 12 b. m. o godzinie 11tej z rana. —11,832.—

† W dniu 10 ym b. m. zeszła z tego świata, przeżywszy lat 82, opatrzona ŚŚ. Sakramentami Magdalena z Brzozowskich **Koralewska.** Pozostały syn i wnuki zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w d. 12 t. j. we czwartek, o godzinie 3-ej na cmentarz powązkowski. —11874—

† Msza żałobna za duszę ś. p. Ignacego **Wężyka**, b. Prezesa Komitetu Tow. Kred. Ziem., odprawiona będzie d. 13 b. m., t. j. w piątek, o godzinie 9 tej z rana, w kościele Opieki Ś-go Józefa. Zaprasza się na nią pobożnych. —11865—

† Ś. p. Katarzyna z Stokowskich **Gzowska**, wdowa po byłym obywatelu ziemskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 10-ym sierpnia r. b. życie zakończyła, przeżywszy lat 77. Pogrążeni w głębokim smutku, pozostali siostrzeńce wraz z żoną i dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 12-ym sierpnia r. b. o godzinie 11-ej rano w kościele Ś-go Karola Boromeusza, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 6 ej po południu na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Wiadomości Polityczne.

W przeszłym tygodniu zjawiła się w dziennikach pogłoska, iż rząd niemiecki uprzywilejował Włochy na równi z Szwajcarją i dozwolił im skupować na terytorjum Rzeszy konie dla wojska. Jednocześnie doniesiono, że pułkownik Bagnesco przybył do Berlina dla uskutecznienia znacznych bardzo zakupów. Obecnie dziennik „Italie" przeczy iżby pułkownik bawiący istotnie w Berlinie, miał zakupywać tam konie dla armji: przyjechał on tylko jako żywo po to, żeby kupić trochę koni na osobisty użytek dworu królewskiego i ze dwadzieścia pięć sztuk dla kirasjerów królewskich. Pogłoska o zakupie gromadnym powstać mogła stąd, że ministerjum dla umożliwienia prowincjom kontroli nad rozkładem koni jakie byłyby potrzebne dla armji w razie zupełnego jej uruchomienia ogłosiło wykazy rozkładające ciężar ten na całe królestwo. Dziennik nie odpowiada na pytanie czy nikt inny oprócz pułkownika Bagnesco koni dla kawalerji włoskiej nie skupuje, a o ile z depeszy widać, nie przeczy nawet kategorycznie temu, aby skupowano konie we Włoszech.

Depesza „Daily News" z Wiednia 6 b.m., przesadza docznie podając liczbę powstańców, którzy oblegają Trebinję, na 6,000; wysyłający depeszę donosi, że wsie pograniczne nieprzestają zatykać sztandaru austryjackiego, co gdyby było prawdziwem, dodałby musiało fermentu usposobieniem wojowniczym w opinji europejskiej, według korrespondenta dziennika angielskiego hr. Andrassy, miał się zgodzić z Turcją na to, że niebezpieczeństwo nie wymaga wdania się zagranicy i ustąpi bezużycia sił większych, co jest znowu bardzo prawdopodobnem.

Z Hiszpanji telegraf madrycki zapewnia, że w Katalonji rząd ma 40,000 wojska, a siła to, zaiste tak wielka, że jeśli tylko niema egzystencji jedynie na papierze, Don Carlosa mają z góry los przewidziany: zginą co do nogi, jeśli się nie poddadzą, lub rozproszą. Jovellar 8 b. m. minąć już musiał Cervera, jeżeli się dłużej w tej miejscowości nie zatrzymał. Dorregaraya upatrywano w okolicach Suria z Saballsa w Bagnolas. Wszystkie te miejscowości leżą w Katalonji, w środku kraju. Mylne przeto były zupełnie mniemania, jakoby Jovellar powrócił już do Maestrazgo, dotyczas jeszcze czynić tego nie potrzebował, bo karliści jeszcze się na nowo w tej krainie nie zorganizowali.

Według krążących posłuchów Don Karlos wezwał Dorregaraya do Navarry.

Na północno-zachodnim teatrze wojny w Hiszpanji nic nowego nie zaszło.

„Correspondencia" madrycka pisze, że Donna Małgorzata, małżonka Don Karlosa, radzi mężowi, iżby dał pokój wojnie bez żadnej nadziei i wyczekując lepszego świtania oddał się wychowaniu dzieci. Wystąpienie z taką radą nie ma w sobie nic nieprawdopodobnego — nie potrzeba mówić, że pretendent jej nie usłucha.

Wybory w Grecji do nowej Izby deputowanych ukończone już i wyniki ich wiadome. Telegram wysłany przez ministerium z Aten zawiadamia, że z dawnej większości, na której opierał się Bulgaris, 15 tylko deputowanych weszło do nowej Izby, pomiędzy nimi Bulgaris i Grivas. Wszyscy zaś ministrowie dzisiejsi (gabinet p. Trikupisa) z wyjątkiem jednego tylko ministra marynarki Servos, otrzymali mandat od wyborców swoich. Pan Servos chciał się zaraz podać do dymissji, ale go koledzy wstrzymali. Jeżeli się p. Trikupis nie dopuścił nadużycia przy wyborach, to może wyniki głosowania do 30 lipca uważać dla siebie za votum zaufania od narodu.

Ost. Wiad. — Andrassy zostaje na dłuższy czas w Wiedniu i zatrzymuje przy sobie tych urzędników ministerjum spraw zagranicznych, który mają już udzielone sobie urlopy.

Domysły, że na czele powstania hercegowińskiego stoi Ljubobratic niegdy sekretarz Łuki Wukałowicza, zbija „Presse" dodając, że słynny agitator przebywa obecnie w Cetynje, stolicy Czarnogórza.

Ks. Milan bawił jeszcze d. 9 b. m. w Wiedniu, dłużej zatem niż zamierzał.

Dzienniki wiedeńskie i galicyjskie zajmują się roztrząsaniem kwestji: kto zostanie namiestnikiem Galicji po Gołuchowskim. Nominacja w tym tygodniu nastąpićby już powinna. Alfred Potocki największe ma widoki, jeżeli z nich skorzystać zechce.

D. 9 b. m. przysłano do Wiednia telegram z Dubrownika o wzięciu przez powstańców Gabella nad granicą Dalmacji. Powstańcy spalili komorę w Obrai i zabrali żywność dla załogi w Trebinje.

Z Raguzy (Dubrownika) d. 8 (źródło powstańcze): zacięta potyczka pod Stolac. Dwie kompanje tureckie rozproszone, jedna zmuszona do złożenia broni. Słychać, że jutro powstańcy przypuszczą szturm do Trebinje.

W Glasgowie podczas obchodu rocznicy urodzin O'Connella wydarzyły się d.7 i 8 b. m. rozruchy. Kilku policjantów ranionych. Pięćdziesięciu z tłumu aresztowano.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 11 sierpnia, g. 12 m. 30 w poł.

Paryż 10-go.— Wielki książe odwiedził Mac-Mahona, który oddał wizytę. Wielki książe zwiedził wystawę morską. Mac-Mahon wydaje na jego cześć wielki obiad.

Madryt 10-go. Wiadomości że Baskowie w Nawarze mogliby utracić przywileje przedłużając walkę, wywarła wielkie wrażenie w Biskai i Nawarze.

Raguza 10 go.— Słychać że powstańcy uderzyli dziś na Trebinje. Późniejsze wiadomości o dzisiejszej walce donoszą, że powstańcy napadnięci byli przez załogę turecką w Trebinje. Turcy zdobywali klasztor Duze, po siedmiogodzinnej bitwie zostali wyparci. W dzisiejszej bitwie przyjmowała udział kawalerja turecka.

---

rego krzyki wychodziły i zastajemy tam Ganguerneta rozwalonego w fotelu. Nie odpowiadając na zadawane mu pytanie, powstaje on uroczyście, bierze za rękę bladego paryżanina i prowadząc go przed ową damę mówi do niej z namaszczeniem:

Mam zaszczyt przedstawić pani najpoetyczniejsze serce z całego towarzystwa... w szlafmycy.

Wybuchliśmy wszyscy śmiechem a pani owa nigdy nieprzebaczyła tego ani Ganguernetowi ani.. szlafmycy.

Jednakowóż zemsta wyjątkowo tylko była pobudką psot Ganguerneta.

Najwięcej wyprawiał on swych figli dla prostego tylko zysku.

Zanim więc przejdę do opowiadania faktu, który wskaże wam tego człowieka w rzeczywistem świetle, pragnę jeszcze opowiedzieć wam kilka mistyfikacji z których najwięcej się pysznił.

Mieszkał on w Rennes, naprzeciwko domku należącego do dwóch poczciwych staruszków, męża i żony, którzy sami ten domek zajmowali.

Małżonkowie owi w każde święto chodzili na obiad do jednego ze swoich krewnych, gdzie zwykle bawili do późna grając we troje w rumla pikietę. Zwykle po obiedzie przy grze w rumel pikietę, pili we troje poncz albo jabłecznik, skutkiem czego zdarzało się nierzadko, że obaj staruszkowie wracali wieczorem do domu nie bardzo pewni na nogach.

Owóż pewnej niedzieli powracali z owych odwiedzin z głową trochę zaprószoną. Przeszedłszy około drzwi sąsiada zrobili jeszcze dziesięć kroków a była to jak raz odległość, która oddzielała drzwi sąsiedzkie od wejścia do ich mieszkania.

Mąż wyjmuje klucz z kieszeni schyla się i szuka zamku. Ale zamku ani weź. Przepadł gdzieś, nie można do niego trafić.

— Gdzie ten utrapiony zamek—zawołał nareszcie.

— Widocznie za wiele piłeś jabłecznika panie Larquet rzekła żona, szukasz zamku a my jesteśmy jeszcze przy kamienicy sąsiada.

— Masz słuszność rzekł pan Larquet trzeba jeszcze kilka kroków zrobić.

Idą więc dalej, ale tym razem zaszli widać za daleko gdyż spotykają drzwi sąsiada z lewej strony.

Trzeba się wrócić gdyż drzwi ich mieszkania są pośrodku.

Wracają więc macając mur przed sobą i dochodzą znów do innych drzwi.

To jeszcze drzwi sąsiada z lewej strony.

Staruszkowie nie wiedzą co począć miesza się im w głowach i popodróżowawszy, tak jeszcze przez kwadrans od drzwi do drzwi stają pośrodku z załamanemi rękoma.

Rzeczywiście drzwi ich zniknęły nie ma ich wcale. Ktoś wykradł im drzwi od mieszkania. Ogarnia ich przerażenie, pytają się jeden drugiego czy nie dostali pomieszania zmysłów, i znowu zaczynają podróżować od drzwi do drzwi macając ścianę i odmierzając kroki. Ale wszystko nadaremnie drzwi ani śladu a przed nimi tylko mur, mur gładki, bez żadnego otworu, bez żadnej szpary.

Po przekonaniu się o tem rozpacz ich porywa, wołają na pomoc, nadchodzą sąsiedzi i po bliższem rozpatrzeniu osiągają przekonanie, że drzwi zostały zamurowane i otynkowane.

Kiedy każdy się pyta, kto mógł taką złośliwą sztuczkę wyrządzić dwom starym poczciwinom, Ganguernet który od godziny z okna przypatrywał się temu uciesznemu dla siebie widowisku rzuca w tłum ludzi zgromadzonych na wieść o tym wypadku swoją wieczną zwrotkę.

— To tak... dla żartu.

— Ale oni gotowi się rozchorować odezwał się ktoś.

— E.. nic, to żart.

Prokurator sądu miejscowego na mocy skargi do władzy podanej postarał się pohamować trochę tę miłość żartów Ganguerneta. Dowcipniś odsiedział kilka dni w kozie ale zawsze kontent był, że żart się udał. (*Dokończenie nastąpi*).

— W dniu 5-go sierpnia r. b. w mieszkaniu Starszego odbyła się sessja Zgromadzenia Cieśli w obec Delegowanego W-go Kaun, Starszego Ławnika Magistratu m. Warszawy i W-go Zygardlewicza budowniczego m. Warszawy.

Na sesji tej p. Franciszek Behrens złożył ustanowiony examen i przedstawił zadaną sobie sztukę mistrzowską, w skutek czego przyjęty został do Zgromadzenia jako majster wykwalifikowany, przytem wyzwolono na czeladników po złożeniu examenu i przedstawieniu sztuk czeladniczych PP. Edward Mittag i Ludomir Michalski, jakoteż zapisano 7 kandydatów na uczniów ciesielskich.

Obok tego Urząd Starszych ogłasza Majstrów należących do Zgromadzenia, którzy mają prawo do prowadzenia robót ciesielskich.

Meyer Adolf Starszy Zgromadzenia, ulica Marszałkowska Nr 1754x; Störl August Podstarszy, Rozbrat Nr 8 nowy; Kahl Fryderyk senior, Zielna Nr 3; Arger Józef, Solec Nr 56; Bevense Jan senior, Czerniakowska N. 63; Grantzow Adolf, Czerniakowska N. 96; Hyncz Frydrych, Piękna Nr 9; Meyer Henryk, Sienna Nr 6; Krygiyr Piotr, Chmielna Nr 70; Popielicki Karol, Solec Nr 83; Wagner Krystjan, Sienna Nr 6; Detlow Karol, Rozbrat Nr 6; Mejsling Henryk, Solec Nr 79; Störl Bernard, Rozbrat Nr 38; Horn Jan, Wspólna Nr 27; Drzawiecki Władysław, Praga Nr 208; Holtz Jan, Czerniakowska Nr 82; Bevense Jan, Czerniakowska Nr 63; Schultz Edward, Krochmalna Nr 40; Flenker Henryk, Sienna Nr 6; Kajzer Fryderyk, Solec Nr 32; Stypułkowski Władysław, Krochmalna Nr 37; Rock Fryderyk, Wspólna Nr 7; Brudel Jan, Tamka Nr 27; Martans Fryderyk, Hoża Nr 22; Krauze Herman, Rozbrat Nr 18; Deubel Henryk, Solec Nr 38; Kahl Robert, junjor, Zielna Nr 3; Bevense Karol junior, Czerniakowska Nr 90; Schrekenbach Gustaw, Pańska Nr 21; Wiśniewski Adolf, Solec Nr 42; Zahrt Adolf, Leszczyńska Nr 14; Ahrens Henryk, Solec Nr 71; Ketler Juljan, Śto-Jańska Nr 15; Röchlitz Jan, Marszałkowska Nr 14; Smigielski Włodzimierz, Dobra Nr 33. —11738—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“* zawiadamia Stowarzyszonych, że sprawozdania za I sze półrocze 1875 r., złożone zostały we wszystkich sklepach stowarzyszenia. Wnioski Stowarzyszonych do przedstawienia na ogólnem Zebraniu składane być mogą tak w kantorze zarządu jakoteż w sklepach Stowarzyszenia do dnia 21 b. m. —11827—

— **Władysław Popławski**, mianowany Obrońcą Sądowym, otworzył kancelarję przy ulicy Miodowej Nr 10, w oficynie wprost bramy na 1-em piętrze.
1—3 —11859—

— **Dr Henryk Stankiewicz** powrócił z zagranicy.
1—3 —11807—

Wkrótce opuści prassę:

Słownik Techniczny
NIEMIECKO-FRANCUZKO-RUSKI
dla użytku dróg żelaznych,
przez
P. Wosko.
Cena egzemplarza rs. 2.
Życzący raczą zapisywać się na takowy w mieszkaniu autora, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 36, lub też w kantorze Drukarni Jana Cotty, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 495a. 1—1 —11862—

NAUCZYCIEL
języka francuzkiego przy gimnazjum, mający zezwolenie wyższej władzy naukowej na utrzymanie pensjonerów, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje w każdym czasie uczniów jako pensjonerów tak i przychodzących, zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc naukową w przedmiotach gimnazjalnych i konwersacją w języku francuzkim i niemieckim.—Przygotowuje młodzież do gimnazjum i innych zakładów naukowych i udziela także lekcje prywatne. — Interesantów przyjmuje codziennie w mieszkaniu zajmowanem w domu Nr 12 (nowy) przy ulicy Nowy Świat, mieszkania Nr 21.
2—7 —11636—

St. RYSZOWSKI,
Nauczyciel Gimnazjum 2-go, przyjmuje uczniów na stół i stancję, z konwersacją niemiecką i z korepetycjami. Pensjonarze będą mogli korzystać z lekcji języków: francuzkiego i angielskiego, oraz uczyć się grać na fortepianie, a w wolnych godzinach zajmować się tokarstwem. —1—3—11823—

Ś-to-Krzyska Nr 21 (2 piętro. Są obecnie do wynajęcia
Pokoje umeblowane,
z osobnem wejściem, z usługą, samowarem i z opałem, po cenach od 12 do 30 rs. miesięcznie. —1—3 —11814—

Magazyn Ubiorów Męzkich
S. MAGNUSKI i S-ka
ulica Miodowa Nr 489c, prost Sądu Apellacyjnego.
Garderobę letnią sprzedaje po **cenie kosztu**, jesienną zaś przygotowuje, **elegancką, trwałą a tanią**. Sak i Palta do figury, na atłasie, flaneli lub korcie **od rs. 18.** Obstalunki prócz wszelkiej dokładności, wykonywa szybko. Ceny **nizkie**, w wyższych zaś żądaniach, bardzo umiarkowane.
2—6 — 11710 —

MAGAZYN MEBLI
Zagranicznych i Warszawskich
w Hotelu Angielskim
w WARSZAWIE.
Poleca się Szanownej Publiczności znacznym assortymentem najgustowniejszych **MEBLI**, które sprzedaje po cenach zniżonych.
Pomimo odbywającego się przeistoczenia hotelu, Magazyn ten mieści się ciągle w lokalu dotąd zajmowanym.
4—6 — 11301 —



HERMAN I GROSSMANN
Miodowa Nr 10.
FORTEPIANY i PIANINA
UŻYWANE
w wielkim wyborze
po bardzo nizkich cenach
10—0 — 10220 —

Do Składu Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport
Cementu Portland Angielskiego Robins et Comp. w Londynie.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 21—0 — 3325—

Do czyszczenia i wzmacniania
ZĘBÓW
znane ze skuteczności Wody i Proszki **Dra Pierre Dra Ewans, Pelletier, Botôt, Société Hygienique, Eau de Menthe, Eau de Suez, Eau des Cordilières, Aquadentine, Anatherin Mundwasser i Zahnpasta Dra Popp, Cherry Tooth Paste,** oraz wiele innych Francuzkich i Angielskich, od zupełnie **przystępnych cen** do najwyższych gatunków. **W handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej. —13080—5—6 4

Świeży transport prawdziwego
Cementu Angielskiego
Portlandzkiego,
z fabryki Robins et Comp. w Londynie, nadszedł do domu handlowego **Braci Partowicz**, ulica Długa Nr 586a (nowy 25). 3—3 — 11600 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.
Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.
Poleca 1° Maszyny **Pollacka, Schmidta la Silencieuse**, w cenie po rt. 55, 60 i 65, znane w kraju naszym od 12 lat i rozpowszechnione w wielu tysiącach egzemplarzy. Żadna maszyna nie szyje tak **cicho** i nie idzie **tak lekko** jak la Silencieuse Pollacka i Schmidta.
Maszyny te sprzedają się na rozpłaty miesięczne, za stosownem poręczeniem.
2° Maszyny **Pollaka, Schmidta tańsze** w cenie po rs. 40 i 45, są to najlepsze ze wszystkich u nas znanych tańszych maszyn. Gwarancja kilkoletnia. Warsztat mechaniczny do reparacji wszystkich systemów Maszyn. —15261—19—0

TEATR LETNI.
Dziś: Miłość ubogiego Młodzieńca. Jutro: Marta.

ELDORADO Jutro: **Duch Panny Gertrudy**, fraszka w 1 akcie. — **Piękna Galatea**, operetka komiczna w 1 akcie — i **Garibaldi**, komedja.— **Mazur wilanowski.** Wczoraj było osób 803.

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY Jutro daną będzie pierwszy raz najnowsza sztuka Benedixa, tłumaczenia Chrzanowskiego p. t. **Kopciuszek**

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Ulicznik paryzki. — Werbel domowy.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** *Dziś:* **Freischütz — Wolny strzelec.**

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Er ist Baron.— Papa hats erlaubt.** Jutro: Benefis pani Fritze Ziegler: **Mein Leopold**

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera mieszczą się wiadomości bieżące z kroniki zagranicznej etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 11 Sierpnia 1875 roku.

Półimperjały rs. — kop.
Dukaty Holenderskie rs. — kop.
Pruskie talary w bilet. rs. — k.
Austrj. flor. w bil. k. —

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacone rs.	Płacone kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. na rs. 100	96	90	96	60
Listy Zast 3 okresu II. s. na rs. 100	96	90	96	60
Listy Zast. nowe à sres. z r. 1869	94	80	94	50
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	50	90	20
„ „ „ „ II s.	90	40	90	10
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	10	82	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	25	99	25
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl . .	262	—	257	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	263	—	257	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	90	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskie	74	50	73	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	75	117	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	278	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	248	—	245	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	318	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 106 kop. 75 rs. 105 k 75
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 54 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 77 7/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 68 1/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 185 5/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 95 rs. 106 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 23 1/2 rs. 7 k. 21 1/2
Paryż; Weksel 3 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70 rs 86 k. 40
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 90 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądano rs.

CENY TARGOWE
(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. —Warszawa, 10 sierpnia r. b.
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra rs. 6 kop. 50 do 6 80 jasno-pstra—6.75—7.30, biała 7.40—7.50 wyborowa——7.65
Żyto: wagi 232 polskie rs. 5.10— 5.32 1/2, ruskie — — 5.25
Groch: wagi 262, owarzony rs. — —, na paszę — — —.; **Jęczmień:** wagi 202 rs. 3.60 —4.20 **Owies** wagi 142 rs. 2.85—3.50 ; **Wyka** wagi 262, rs.——., **Rzepak** wagi 210, rs. — do — ; **Rzepik** wagi 210, rs.—do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona, rs. — do —.

Cena okowity dnia 10 sierpnia.
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hurtow. skład. wiadro od — 641 gar. od — — 208 1/2.
Pojedyncza szynkarska „ — — 211.
stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 14.4, w południe ciepła st. 20.0. Barometr 760 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c 2

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 30 Іюля (11 Августа) 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 175. Środa. Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1875 r.

Kronika zagraniczna.

✕ Dzienniki warszawskie donoszą o odkopaniu w dobrach Parcice o dwie mile od Wielunia, grobowców familji Czartoryskich, dodając im tytuł baronowski i szczegół, że rodzina ta z Morawji wygnaną została. W starym albumie polskim, który jest własnością p. J. I. Kraszewskiego, znajdujemy kartkę z herbem Rawicz i podpisem barona Czartoryskiego (z XVII wieku), posłużyć ona może za objaśnienie o rodzinie, która z książęcą familją Czartoryskich nic wspólnego niema.

✕ Z badań i poszukiwań w różnych dawnych manuskryptach okazało się, że nazwisko wielkiego angielskiego poety nie mniej jak 25 razy wyrażane jest rozmaicie na piśmie, a mianowicie: Chaksper, Chakspar, Chaxper, Schaksper, Schakesper, Schakespeir, Schagspere, Saxpere, Schaxpere, Shaxpeare, Shaxper, Shaxpere, Shaxespere, Shakspear, Shakspeere, Shakespeare, Shakespere, Shakspeir, Shaksper, Shakespere, Shakispere, Shakespire, Shakespeire, Shakespear, Shakespeare. Poeta przekładał sam nad wszystkie inne pisownią swego nazwiska Shakspere. Wiele autografów przekonywa o tem.

✕ Z raportu złożonego ministerjum spraw zagranicznych w Londynie przez konsulat angielski w New-Yorku, dowiadujemy się, że w roku 1874 wróciło do Europy 44 tysiące amerykańskich wychodźców, nie znalazłszycy w nowym świecie środków do życia. Stanowi to może najlepszą illustrację do emigromanji, ogarniającej od lat kilkunastu umysły ludności północnej zwłaszcza Europy.

✕ Komitet pań zajmujących się losem ofiar powodzi we Francji południowej odbył w Wersalu pod prezydencją marszałkowej Mac-Mahon posiedzenie, na którem postanowiono z summ składkowych wyznaczyć 6,400,000 franków na sprawę pól zniszczonych, 2,000,000 franków na kupno bydła, a 800,000 na zapomogi dla ubogich robotników. Rada municypalna paryzka przesłała 200,000 do tego komitetu.

✕ Listowym, pocztyljonom i konduktorom pocztowym nałożono w Toruniu obowiązek uważania w podróżach swoich na telegraficzne przyrządy i w razie dostrzeżenia na nich szkody, donoszenia o tem najbliższemu biuru pocztowemu lub telegraficznemu.

✕ W dniu 4 października otwarty zostanie uroczyście uniwersytet w Czerniowicach, nowe przedmurze germańskiej cywilizacji.

✕ Bezprzykładny prawie fakt w dziedzinie bibljografji stanowi świeże 210te wydanie niemieckiego dziełka: „Preussischer Kinderfreund.“

— Mam zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że szkoła mieszcząca się dotąd na ulicy Tamka Nr 37, przeniesioną została na ulicę *Nowy-Świat Nr 68*, dom W-go Boye, zapis uczennic rozpoczął się dnia 1go Sierpnia r. b. jak również i nauka. Pensjonarki na stół i mieszkanie przyjmuję, zapewniając im rodzicielską opiekę. — *Julja Pęczelska.*
(3—3) —10781—

— Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok 1875/6, rozpocznie się z dniem 18 b. m.; kurs zaś nauk z dniem 1 września r. b.— Ulica Elektoralna, Ner 43 nowy.
(2—3)—11,642— Matylda *Karwowska.*

— W Szkole Prywatnej Męzkiej Cztero-klassowej z Klassą Przygotowawczą i Pensjonatem, utrzymywanej przezemnie w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 32, w domu zwanym Potkańskie, nauki prowadzone będą w 1875/6 r. s., tak jak i lat poprzednich, podług planu gimnazjów rządowych (filologicznych.) Zapis uczniów odbywać się będzie od 4 (16) do 12 (24) sierpnia r. b. włącznie, od godz. 9ej z rana do 2ej po południu.— *A. Szmurło*, b. Inspektor Gimnazjum 2go.

— **Z KUTNA.** — **W Szkole prywatnej męzkiej dwuklasowej z Oddziałem przygotowawczym i Pensjonatem w mieście Kutnie, w domu Wgo Riedla, w rynku, rozpocznie się zapis Uczniów tak przychodnich jak i Pensjonarzy, z dniem 1 sierpnia, a kurs nauk z dniem 13 sierpnia r. b.** Przełożony, *Jan Nepomucen Durecki.*
4—4 —11561—

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

zostającym pod kierunkiem **Antoniny Kaweckiej**, przy ulicy Karmelickiej Nr 10-ty, kurs nauk rozpoczyna się dnia 1 Września. Zapis uczennic tak przychodzich jak stałych codziennie od godziny 10 rano do 12 i od 3 do 5 po południu. 3—6 — 11534 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok 1875/6, rozpocznie się dnia 20 Sierpnia, kurs zaś nauk 1-go Września 1875 r. Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415.
Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej,
Anna z Jacuńskich Jasieńska.
3-6 — 11151 —

Stancja dla Uczniów

Szkół Rządowych, Zakładów Naukowych prywatnych, oraz **dla chcących przygotować się do gimnazjum.**
Korrepetycje z każdego przedmiotu, oddzielnie pod kierunkiem specjalnych nauczycieli. — **Konwersacja** w językach: **ruskim, niemieckim i francuzkim**, pod dozorem miejscowych guwernerów.
K. Michałowski
Nauczyciel prywatny, urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Leszno Nr 25, dom W. Kubarskiego, 2 piętro, od 3 do 5 po południu. —6—6— —8717—

Jest moim obowiązkiem wyjaśnić ogłoszenia moich dawniejszych wspólników, to jest **Panów** Władysława Leitgeber i Józefa Spornego, w tym mianowicie względzie, iż na **własne żądanie i z własnej inicjatywy** wyszedłem z firmy **Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur**, po uregulowaniu mego udziału przez powyższych **Panów** aktem rejentalnym na dniu 5-ym b. m. i roku stosownie do wyrzeczenia Sądu polubownego.
Władysław Leitgeber i Józef Sporny zobowiązali się przy tem zadosyć uczynić wszelkim gwarancjom na wykonane roboty tak przez moją dawniejszą firmę F. Pietschmann, jak również podczas mojego udziału w Warszawskiem Przedsiębierstwie Asfaltowem co niniejszem do publicznej wiadomości mam honor podać, dziękując zarazem moim Szanownym i licznym Kundmanom za Ich w tak rozległym zakresie okazywane mi zaufanie.
Co się tyczy moich dalszych przedsiębierstw, odsyłam do poniższego ogłoszenia.
Warszawa, w Lipcu 1875 r.
Franz Pietschmann.

JEDYNA FABRYKA FARB PLATYNOWYCH.

(Platin Anstrichmasse, patentirt).
Pflug et Comp
Kitzingen n. Menem.
Mamy honor donieść niniejszem, iż poruczyliśmy panu Franz Pietschmann w Warszawie, wyłączną sprzedaż naszych patentowanych Farb Platynowych, tak na Królestwo Polskie, jak również na gubernie: Kowieńską, Wileńską, Grodzieńską, Mińską, Mohylewską, Podolską i Kijowską. Z uszanowaniem
Pflug et Comp.
Jedyna Fabryka Farb Platynowych.
Powołując się na powyższe ogłoszenie donoszę, że tak nazwane Farby Platynowe, służą do malowania murów, drzewa, żelaza etc. i polecam takowe jako jedyny materjał do malowania wszelkich przedmiotów wystawionych na działanie powietrza i wilgoci.
Większe transporty już nadeszły.
Bliższą informację powziąść można w moim kantorze, ulica Niecała Nr 8.
F. Pietschmann,
Niecała Nr 8, dom W. Schmideckiego.
2—3 —11587—

PORTER I PIWO ANGIELSKIE

z transportu w m. Maju otrzymanego w butelkach i kamionkach, poleca Skład **A. Stępkowskiego,** najlepszy Porter tak pod względem smaku jako i gatunku, również tu zlewany w ćwierć butelki, nieustępuje w dobroci oryginalnemu, oraz **Piwo Angielskie** (Ale) i gorzkie (Pale Ale).
Kupujący na skrzynie lub tuziny, otrzymują rabat.
6—12—11575—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
H. Dutkiewicza,

od dnia 8 Lipca przeniesiony z ulicy Czystej, na Marszałkowską Nr 65 nowy, po prawej stronie od Ogrodu Saskiego Poleca się nadal JW. Panom. Wykonywa roboty z powierzonych materjałów i ze swoich, po cenach umiarkowanych i na czas. Prowadząc zakład przez lat 10, dałem dowody rzetelności Rzemieślnika Krajowego. Z szacunkiem **Hipolit Dutkiewicz.** Potrzebny jest **Uczeń.** 10—10 —10638—

Z kapitałem od 4 do 5000 rs.

życzy sobie wejść do spółki, lub umieścić na interesie przedsiębierczym, już egzystującym, człowiek w sile wieku, gdzie mógłby mieć stałe zajęcie. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod literami **A. B. 15.** 3—3 —11657 —

Egzystująca od lat 23
DRUKARNIA
ALEKSANDRA GINSA,

przeniesioną została wraz z mieszkaniem, z ulicy Elektoralnej do domu własnego, na nową ulicę od Królewskiej, wprost Rajtszuli pod Nr 1064D. 10—10 — 10273 —

W Magazynie pod firmą
ROMUALD KRASUSKI

KORZYSTNA WIADOMOŚĆ
Dla mniej zamożnych.
Najtańsze w Warszawie Ubiory Męzkie.
w Magazynie **Romualda Krasuskiego,**
przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy, obok Św. Ducha.
3—6 — 11483 —

Wyprzedaż tania
Garderoby Męzkiej.

W nowo otworzonym
Magazynie Warszawskim
Wyrobów St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum
przy ulicy Nowy-Świat Nr 43.
Oprócz wyrobów kosmetycznych i toaletowych, są w rozmaitych gatunkach: Repsy, Perkale, Kretony i zabawki dziecinne, po cenach stałych, umiarkowanych.
5—6 — 11183—

POSADZKI MOZAJKOWE

angielskie z glinki porcelanowej w ogniu wypalonej, **mogące być użyte do wykładania korytarzy, sieni, klatek schodowych, werend, kuchen, sklepów, łazienek, szpitali, szkół i t. p, jak również tafelki do pokrycia ścian odznaczające się elegancją i zabezpieczające od wilgoci, sprzedaje**

JÓZEF NEUMANN,
Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo Towarzystwa Eksploatacyjnego angielskiego:
Craven, Dunnel & Comp, Limited
Wyroby powyższe odznaczają się nadzwyczajną trwałością i taniością.
Wzory i próby obejrzeć można w Kantorze przy ulicy Królewskiej, Nr 21 nowy. 3—3 — 11558 —

Znaczny Transport
PRAWDZIWEGO
Cementu Robinsa
JAKO TEŻ:
Cementu Portlandzkiego
nadszedł do Kantoru
Przedsiębierstwa Robót Asfaltowych i krycia dachów tekturą,
Leopolda Meyer
Rymarska Nr 6,
i poleca się takowy po cenach umiarkowanych.
6—12 —10666—

Książki i Materjały Szkolne

od stalówki do tornistra w wielkim wyborze, po cenach najprzystępniejszych, poleca Księgarnia i Skład Papieru

LEOPOLDA SZYLLERA,

Nowy-Świat, Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską, Pensjonatom i handlującym odstępuje się rabat.

NB. Dla amatorów **taniego** kupna są kajety po 2 kop., Atrament po 2 kop., Stalówki po kop. tuzin i t. p. 1—6 — 11828 —

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

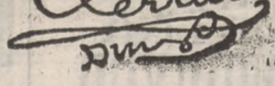
DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykąć jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:



Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

—65—0 —18091—

SKŁAD SKÓR

J. BLUNCK,

egzystujący od lat 20 przy ulicy Długiej pod Nr 57⅔, z dniem 8 b. m. **przeniesiony do domu własnego pod Nr 567 (55) przy tejże ulicy, poleca** po cenach najumiarkowańszych:

Skóry wszelkich gatunków z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych.
Prunel, Gumę, Taśmę i wszelkie utensylja szewckie.
Maszyny do szycia Mansfelda, **Jedwab, Nici i Igły** do takowych.
Narzędzia garbarskie, Tran Norwegski, i **Dégras** francuzki dla PP. faabrykantów skór. 4—6 — 11290 —

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z flauszami i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	1/2″	3/4″	1″	1 1/4	1 1/2″	1 3/4″	średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10	6,10	7,60	10	12,10	za sztukę.

	2″	2 1/4″	2 1/2″	2 3/4″	3″	3 1/2″	średnicy
Rs.	14,20,	18,40,	21,	24,20,	29,90,	37,80	za sztukę.

	4″	4 1/2″	5″	5 1/2″	6″	średnicy
Rs.	44.20	52.50	60.90	68.30	78.80 k.	za sztukę.

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2″ do włącznie 2″ śred. używanych sprzedajemy od 1/2″ do 1 1/4 a kop. 30, a od 1 1/2 do 2″ średnicy a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie
wyrobów fabryki
pp. Schaeffer et Budenberg w Buckau Magdeburg
Kraft et Kuksz,
35—0 —15117— w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Skład Papieru i Galanterji

M. SZAFIR

przy rogu ulicy Długiej i Freta

Poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom na nadchodzący czas szkolny, tylko co otrzymany wielki wybór i w różnych cenach

TORNISTRÓW

Przygotował jak w poprzednich latach, znaczny zapas **Materjałów Piśmiennych** z wszelkiemi szkolnemi przyborami. 1—6 — 11853 —

TRZECI SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH

F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 22.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład Węgli Kamiennych z krajowej kopalni **„Jan“** i z najcelniejszych kopalni Szlązkich pochodzących. Żądający, dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawą, nawet jeden korzec węgli w wózkach małych, przez ludzi na ten cel utrzymywanych odstawiony zamówienia w większych ilościach, jak najśpieszniej odstawiane będą węgle odpowiednią ilością furmanek na miejscu się znajdujących.—**F. Łapiński.** 7—0 — 11018 —

Magazyn Towarów Łokciowych

Nowe Miasto **Nr 9.** — w ŁODZI **dom p. Reimana** — Nowe Miasto **Nr 9.**

Nowo otworzony w mieście Łodzi przy ulicy Nowe Miasto w domu W-go Reimana vis à vis W-go Jarocińskiego **Magazyn Towarów Łokciowych francuzkich, angielskich**, oraz rozmaitych wyrobów z pierwszorzędnych fabryk krajowych, w nader wielkim assortymencie i rozmaitym guście. Właściciel onego pracując przez kilkanaście lat w najrenomowańszych magazynach tego rodzaju w Warszawie, poleca się łaskawym względom Szanownym mieszkańcom miasta Łodzi i jego okolic, zapewniając, że tak pod względem wyboru, jakoteż i gustu, starać się będzie zadowolić łaskawą dla niego Publiczność.—**Ludwik Krykus**, Kupiec II Giidji. 6—6 —10871—



NOWO-ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Miodowej i Senatorskiej w Pałacu Grabowskich Nr 495 (3) zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych, a także różne **Meble używane** w dobrym stanie, **garnitury** wyściełane, w kolorach rypsów wełnianych, jedwabnych i **aksamitem**, po cenach nader umiarkowanych. Kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie. Polecam się Szanownej Publiczności prosząc o łaskawą pamięć. 6—6—10994—

EUGÈNE BRISSET & Comp.

W PARYŻU

Polecają swe wyroby, jako to:

Maszyny litograficzne i drukarskie ręczne i pośpieszne, oraz wszelkie narzędzia w zakres ten wchodzące.

Obstalunki przyjmują:

STUERMER & Comp. w Warszawie,

1—3 **NIECAŁA Nr 8** — 11784 —

Znane ze starannego i gustownego wykończenia, oraz doborowego materjału:

Łóżka żelazne składane, w różnych cenach.

Najnowszej konstrukcji **Łóżka żelazne** wysuwane, z pokładem elastycznym z drzewa. Rozsunięte tworzy dwa **łóżka**, ztąd bardzo praktyczne do szczupłych mieszkań.

Łóżeczka żelazne dziecinne, zwyczajne i ozdobne.

Kołyski żelazne zwyczajne i ozdobne, także nowe najświeższych paryzkich fasonów.

Fotele rozkładające się na **Łóżka** z materacami.

Carolifery czyli **Piecyki** przenośne bez rur i dymników, bardzo przydatne na obecną i późniejszą porę do mieszkań chłodnych lub wilgotnych.

Kuchenki do gotowania naftą, różnej wielkości.

Przyrządy z rondelkami do gotowania na cylindrze zwyczajnej lampy naftowej.

Gimnastyki pokojowe hygieniczne,

wyrobu Fabryki

KAROLA MINTERA

w Składzie

LEOPOLDA KNOLL

w Warszawie, ulica Czysta Nr 638B (6).

1—6 — 11833 —

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 175.

Dnia 11 Sierpnia 1875 roku. *Środa.* *Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1875 roku.*

W początkach Września b. r. otrzymamy w oleodruku

Śmierć Stefana Czarneckiego

kopję słynnego obrazu **LOEFFLERA,**

treści zaczerpniętej z historji polskiej. Praca ta jest wykonywaną pod kierunkiem samego twórcy obrazu, jaki w oleodruku, będzie miał wysokości 27" a szerokości 36" cali.—W drodze prenumeraty, jaką tylko do dnia 15 Sierpnia przyjąć możemy, **Śmierć Stefana Czarneckiego,** kosztować będzie rs. 12, następnie zaś rs. 16. Dla osób pragnących obejrzeć obraz, próbny egzemplarz posiadamy. Także w odpowiednie ramy (w cenie od 8-miu do 15 stu rs) skład zaopatrujemy.

Altenberg i Rebitschek, Krak.-Przedm., Nr 41 (obok Hotelu Saskiego).

2—3 — 11555 —

Bocquol, Rozmowy francuzkie, przełożone na język ruski z tekstem francuzkim, czyli **Rozmowy francuzko ruskie,** wyszły nakładem **Księgarni J. Błaszkowskiego** i znajdują się w księgarni wydawcy, jako też u Istomina Kazanczykowa, i we wszystkich znaczniejszych w Warszawie, Petersburgu i Moskwie. —11476—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona **do kroju sukien damskich,** do jednego z większych Magazynów na prowincję. Wiadomość w Magazynie pani Ł. E. Kietlińskiej, ulica Bielańska Nr 14 nowy w Warszawie. —11836—1—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 11-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę karawanów: klassy 4-tej i 5-tej, oraz furgonu do wywożenia ciał zmarłych w szpitalach, od summy ogólnej anszlagami obliczonej rubli 1346.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 250 i na koszta ogłoszenia rubli 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy karawanów klassy 4 tej i 5 tej, oraz furgonu do wywożenia ciał zmarłych w szpitalach, za summę anszlagową rs. 1346 (wypisać literami) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pod Nr N, pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 —11598 —

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 18 (30) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na risico teraźniejszego dzierżawcy, na dwuletnie od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, wydzierżawienie od rs. 375, wyraźnie rubli trzystu siedmdziesięciu pięciu, possesji Nr 2492c/2493c. przy ulicy Pawiej w Warszawie położonej, składającej się z dworu, stajni, drwalni, szopy, studni i piwnicy, następnie z domu murowanego zajętego na fabrykę narzędzi rolniczych i skład kości, z trzech domków stanowiących oddzielne pomieszkania, oraz z ogrodu około 180,000 łokci kwadr. obszaru.

Interessowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p, o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . deklaruję zadzierżawić possesję Nr 2492c/2493c w Warszawie przy ulicy Pawiej położoną, na lat dwa, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN., miesiąca NN 1875 roku.

1—3 (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 11674 —

TELEGRAM.

TANIOŚĆ i ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22**. Czarne Tużurki od rs. **16** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs. **6** k. **50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs. **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8**. Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10**. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polowania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**.

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.

3—0 —11790—

NAUCZYCIEL

wykształcony, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość u pośredniczącej Załęzkiej, róg Senatorskiej Nr 16.—Tam się można dowiedzieć o umieszczeniu Panienki przy zacnej rodzinie dla towarzystwa córeczki 12-to letniej, uczęszczającej do Zakładu Na kowego. —11835—1—3

P A N N A

uzdatniona do kroju sukien, potrzebną jest do Magazynu Strojów w mieście Wilnie. Zupełne utrzymanie zapewnia się. Bliższa wiadomość w Hotelu Europejskim Nr 121, do godz. 12 z rana i od 6 do 7 wieczorem. —11838—1—3

Księgarnia Polska

we Lwowie, Nr 12, ulica Kopernika, wydała

Bolesława Limanowskiego SOCJOLOGJA Augusta Comte'a.

Rozprawa zawiera wykład i krytykę filozofji pozytywnej Comta.

Cena rs. 1 kop. 5.

—11331—2—6

Une Personne Française

se dispose à donner des leçons privées à un prix très-modique. S'adresser, Rue Chłodna Nr 52, maison Wiennicki, chez M-me Ciechomska. —11812—1—4

P A N N A

znająca dokładnie krój krawieczczyzny, szyjąca na maszynie Wilsona, potrzebna jest zaraz i panny do nauki. Ulica Warecka Nr domu 6, na dole od frontu. —11820—1—1

W Zakładzie Nauki Kroju Sukien Damskich A. Gałeckiej, przyjmuje się

PANIE

do nauki z mieszkaniem i stołem. Ulica Długa Nr 32 na 2 piętrze, za opłatą.—11172-2-3

Subjekt z Poznańskiego,

znający buchhalterją, korrespondecją polską i niemiecką, poszukuje zatrudnienia w kantorze za przystępne wynagrodzenie. Na żądanie może okazać potrzebne świadectwa lub być zaleconym od wiarogodnych osób. Adres pod lit. D. D. uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz. —11499—2—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny. Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania 6, na 2-m piętrze w oficynie. —11844—1—1

Potrzebną jest

P A N N A

do Magazynu, do jednego z większych miast w Królestwie, kompletnie uzdatniona do strojów, może się zgłosić: Ulica Chłodna Nr 12, u W. Szczepkowskiej. —11845-1—1

Potrzebny jest

KOREPETYTOR

do języków: greckiego, łacińskiego i matematyki, do Ucznia klassy V. Wiadomość przy ulicy Walicow i Grzybowskiej Nr 8, na 1-m piętrze, od godziny 5 do 6 po południu. —11843—1—1

Stancja dla Uczniów

w Łowiczu, gdzie oprócz potrzeb wchodzących w zakres stancji i stołu, zapewnia się dozór i opieka nad przyzwoitem i moralnem prowadzeniem się młodzieży. Bliższa wiadomość w Łowiczu, w domu pani Józefy Drzewieckiej, obok kościoła Św. Małgorzaty na Końskim targu. Korrepetycja niemiecka i francuzka w domu. Nadmienia się, że tylko uczniów do klas 1, 2, 3 najwyżej do czwartej przyjmuję. Cena miesięcznie rs. 15. - 11800—1—1

OSOBA

znająca gruntownie języki russki i polski, poszukuje miejsca do zarządu domem, lub też sklepowej. Reflektanci raczą zgłosić się pod Nr 13 nowy, mieszkania 60, róg Siennej i Wielkiej, od 4 do 6. —11839—1—2

Do Magazynu Ferdynanda Cara, przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, potrzebne są ze dwie

PANNY

uzdatnione do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem, jakoteż do sukien i okryć kilkanaście Panien uzdatnionych. —11829—1—2

Od dnia dzisiejszego w ogrodzie

Czesława Willmann,

przyjmowane będą zamówienia na śliwki ringlody i śliwki francuzkie mniej lub więcej dojrzałe, na konserwy służyć mające, jak również pomidory wprost z krzewu. Ulica Twarda Nr 13 (1039E) nie dochodząc do ulicy Ciepłej. —11806—1—6

Pensja Wyższa Żeńska

B. Grabkowskiej,

egzystująca przy ulicy Żabiej Nr 5. Przyjmuje każdodziennie od godziny 11 od 6 zapis uczennic pensionarek, półpensjonarek przychodnich do 4 klass, również przyjmuje panny na dokończeniu, chcące się prywatnie kształcić w naukach i talentach, a za specjalnym upoważnieniem urzędowym rozpoczynają się kursa przygotowawcze do egzaminów urzędowych na nauczycielki. Kurs nauk rozpoczyna się 1 Września. —11810—1—3

Ktoby sobie życzył umieścić na stancji

Uczniów

raczy się zgłosić na ulicę Tamka Nr 29, mieszkania Nr 1, wstróż wskaże, gdzie za umiarkowaną cenę zapewnia się zdrowe i smaczne życie, korrepetycje od osoby posiadającej wyższe kwalifikacje naukowe, oraz troskliwa rodzicielska opieka nad dziećmi. Kandydat Uniwersytetu Waszawskiego. —11378—2—2

NAUCZYCIELKA

posiadająca pozwolenie od Władzy Naukowej, pragnie przyspasabiać panienki do Zakładów Naukowych, oraz udzielać lekcje na godziny. Chmielna Nr 33, mieszkania 10. —11528—2—2

Potrzebny Rządca

znający gospodarstwo zaraz, do majątku w blizkości Warszawy, z kaucją rs. 750, gdzie właściciel mieszkać nie będzie. Wiadomość: Stare-Miasto Nr 26, u Knechowicza drugie piętro od frontu. —11697—2—2

Potrzebni są **Wspólnicy,** do założyć się mającej

CEGIELNI.

Wiadomość w Redakcji niniejszego pisma. —11620—2—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 795/5, naprzeciw Banku. —11852—1—1

Jest do sprzedania

Kolonja w Raszynie

w pięknem położeniu, z odpowiednim ogrodem fruktowym, domem mieszkalnym, budynkami gospodarskiemi i inwentarzem; bardzo nadająca się dla osób pragnących mieć spokojne życie, jako to emerytów i t. p. Rozległość mórg 33, między któremi łąki mórg 7. Wiadomość w Raszynie na plebanji. —11815—1—3

DOM

Spedycyjno-Kommisowy Jan hr. Ledóchowski

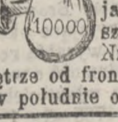
ulica Królewska Nr 13.

Otrzyma z dniem 1 Września r. b. transporta wyborowej oryginalnej **Pszenicy Sandomierskiej** do siewu, na którą o śpieszne zamówienia uprasza. Przyjmuje wszelkie zboża w komis do sprzedaży. —11645—2—6

Jest do sprzedania

P L A C

3,300 łokci kwadratowych na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej Nr 212, pomiędzy dwoma kolejami. Wiadomość u właścicielki przy ulicy Aleksandrja Nr 11, mieszkania 3. —11847—1—3



Kapitały: rsr. 15,000, 10,000 i 7,000 są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, jak też i dóbr hypotekę w Warszawie mających. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-iem piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 8-ej i w południe od 1 do 4. —11795—1—3

W jednym z miast gubernialnych jest do sprzedania

Magazyn Mód.

Wiadomość na Pradze u Rządcy, dom Ciechońskiego Nr 24, koło rogatki Grochowskiej. —11802—1—3

Rs. 3,000

i mniejsze kapitały są do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość można powziąść codziennie pomiędzy godziną 4 a 7 u **Juljana Wilmana** Patrona pod Nrem 9, przy ulicy Twardej. —11691—2—3

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—31—0



ATRAMENT JAPOŃSKI DO KOPJOWANIA

Jestto najlepszy atrament do użytku po biórach i *jedyny* z którego można zdjąć *czystą kopję* nawet w miesiąc po napisaniu.

NOWY ATRAMENT CZARNY ODRAZU I ZAWSZE LŚNIĄCY

Dostać można we wszystkich główniejszych składach papieru w Królestwie Polskiem i Rossyi.

N. ANTOINE i SYN W PARYŻU.

—10—08008

MUNDURKI I MUNDURY

dla uczniów gimnazjów tak klasycznych jak i realnych, zastosowane do rozmaitego wzrostu, w wielkim asortymencie, posiada magazyn ubiorów męskich A. Dembowskiego przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim Nr 29 nowy. Tenże magazyn posiada również wielki dobór fater rozmaitego gatunku, na nadchodzący sezon po cenach najprzystępniejszych. Z czem się poleca łaskawym względom JW. i W. Panom. —11803—1—3

Handel Win i Towarów Kolonjalnych Edwarda Schüller, przy ulicy Marszałkowskiej i Widok, otrzymał prawdziwą

Kawę Gold, Java,

takową znawcom i amatorom poleca. —11796—1—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Utensylja Mydlarskie:

1. Sztyle lane żelazne.
2. Kotły żelazne.
3. Stoły drewniane do lania świec.
4. Rurki cynowe około 9,000 funtów.
5. Windy żelazne, formy i t. p.

Bliższa wiadomość w Kantorze Ernesta Gay, Leszno Nr 6 nowy, rano od 9 do 2, po południu od 5 do 7. —11831—1—3

Jest do sprzedania zaraz lub w czasie umówionym z wolnej ręki w mieście powiatowem Jędrzejowie w guberni Kieleckiej

Browar

Piwa Zwyczajnego,

35 wiorst od Kielc, z gruntem ornym około 7 mórg 300 prętowych, prawie przyległym z łączką pół morgi, trzy razy kośną przyległą z budynkami murowanemi odpowiedniemi w dobrym stanie będącemi, z ogrodami owocowemi i warzywnemi, w miejscu znajduje się filja Banku Polskiego i linja drogi żelaznej ma być przeprowadzoną, materjał budowlany blisko i nie drogi. Na założenie Browaru Piwa Bawarskiego wszelkie sprzyjające okoliczności. Obecnie browar czynny wyrabia rocznie do 1000 korcy słodu. Wiadomość o warunkach sprzedaży na miejscu u właściciela. —11765—1—1

Do sprzedania w Dominium Brzozów, pod Sochaczewem

200 sztuk owiec macior,

cienko-wełnistych, zdatnych do chowu. Wiadomość na miejscu. —11809—1—3

Na sprzedaż

1200 bali dębowych,

zdatnych do wszelkich wyrobów fabrycznych, 4 wiorsty od stacji kolei żelaznej Biała. Bliższe wiadomości w Sklepie Rolniczym w Biały. —11813—1—4

Ważne doniesienie!

Pani Sarah Felix w Paryżu, ma zaszczyt zawiadomić licznych swoich klientów, iż obecnie zmieniła kolor flakonów od wody

„Eeau des Feés"

a to dla lepszego odróżnienia prawdziwej wody od fałszowanej, jaka w ostatnich czasach w handlu się pokazała. Nowe flakony są koloru ciemno bronzowego, i mają we szkle po obu stronach flakonów odbity podpis: **„Sarah Foli"**. Główny skład tej wody cudownej, przywracającej naturalny kolor siwym włosom w 8 dniach, w perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo Senatorska Nr 476. Cena rs. 2 za flakon. —11610—2—6

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY DE ROGÉ APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką czterokolorową, której podajemy obok *fac-simile*;



Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1892—

W domu pod Nrem 471e (24), przy ulicy Senatorskiej, są do sprzedania

stare Okna, Drzwi, i różne żelazo.

Wiadomość u właściciela domu, gdzie stróż wskaże. —11824—1—3

KOSZULE!!!

w wielkim wyborze kolorowe prane, z cienkiego francuzkiego kretonu, odznaczające się pięknością deseni, dobrym krojem i akuratnością w uszyciu cena ½ tuzina rs 10 kop. 50.

Koszule

białe z kretonu prawdziwego francuzkiego, z cienkiemi webowemi gorsami, prane, pięknie i starannie uszyte, **cena ½ tuzina rs. 11 kop. 40.**

poleca

Skład Bielizny JÓZEFA NATHANBLUT

22 Senatorska 22

wprost kościoła Śgo Antoniego.

1—6 —11769—

WINOGRONA Konstantynopolitańskie

duże słodkie

nadeszły dziś do Handlu

Braci Wróbel.

Krakowskie - Przedmieście, obok Kościoła św. Krzyża —11676—2—0

Kufer podróżny

z szufladami, prawie nowy, długi 1 łokieć cali 21, szeroki 1 łokieć cali 3, wysoki 1 łokieć cali 9, jest z wolnej ręki do sprzedania. Widzieć go można codziennie między godziną 10 a 12 przed południem, ulica Żelazna Brama, dom W-go Zweigbaum Nr 1, na 1-m piętrze, nad Cukiernią. —11799—1—3



De zafarbowania w jednej chwili, w wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pokorskiego, perfumeryi Śniechowskiego i w głównych Składach perfum.

GŁÓWNY SKŁAD CEMENTU

WIKTORA WERTHEIM

Ulica Graniczna Nr 14.

(gdzie Instytut Wód Mineralnych). otrzymał świeże transporty materjałów budowlanych i poleca takowe po cenach

powtórnie zniżonych:

Cement Portlandzki

po rs. 5 kop. 50

Cegła Ogniotrwała

oryginalna

Ramsaya

po rs. 55.

Glinka Ogniotrwała

brunatna, oryginalna **angielska po rs. 5 kop. 75.**

4—0 —11318—

Śliwki Tureckie

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —2853—

Do sprzedania

za umiarkowaną cenę przy ulicy Hożej Nr 12 kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i dwa taborety palisandrowe, obite szafirowym rypsem a także stół przed kanapę, lustro, oraz dwie kolumny gipsowe z figurami. Miejsce stróż wskaże. Zgłaszać się można każdodziennie od godziny 10 do 1-ej. —11798—1—2



STADNIK

piękny w 4-tym roku, jest do sprzedania za rs. 55. Wiadomość u stróża przy ulicy Nowolipie, w domu Nr 72, naprzeciw ulicy Żelaznej. —11848—1—3

Do sprzedania:

Maszyna amerykańska do robienia **Pończoch i Skarpetek**, najcieńsza, kosztująca rs. 215, mało używana, za rs. 160, oraz **Garnitur Mebli** mahoniowych, rypsem zielonym krytych, w dobrym stanie, za rs. 60. Ulica Zgoda Nr domu 1, mieszkania 5. —11841—1—3

Jest do sprzedania

SZESLONG,

duży mahoniowy, skórą amerykańską kryty, za rs. 10, ulica Widok Nr 13 nowy, mieszkania 4, od godziny 12 do 5 po południu. —11854—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, w dobrym stanie i **2 Lampy** piękne, w Cytadeli, w Aleksandryjskich Koszarach od Wisły, naprzeciw kuźni, na dole, zastać można od 11 do 2 godziny. —11801—1—2

Do sprzedania

Garnitur Mebli

Kanapa, Stół mahoniowy przed kanapę i 6 Krzeseł wyplatanych, za cenę rs. 40. Ulica Trębacka Nr 5 nowy, w podwórzu, wprost bramy na 1-m piętrze. —11850—1—3

FORTEPIAN

mahoniowy jest do sprzedania za przystępną cenę w fabryce Lichtentala z metalowym dekiem. Ulica Chmielna Nr domu 1. mieszkania Nr 5. —11875—1—3

Są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 32 nowy. Wiadomość na miejscu. —11830—1—3

Jest do wynajęcia lub sprzedania



FORTEPIAN,

kompletnie jak nowy, o 7 oktawach, fabryki A. Hoffera, za przystępną cenę, oraz **Piano** paryzkie. Wiadomość w pałacu Grabowskiego, ulica Miodowa Nr 9 nowy, stróż wskaże. —11846-1-1

Do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ul. Marszałkowskiej róg Chmielnej Nr 28,

LOKAL

frontowy z trzema wchodami, na 1-em piętrze, złożony z salonu o 3 ch oknach, 3-ch pokoi, kuchni, 2 ch piwnic i góry wspólnej. Wiadomość na miejscu w Zakładzie Spółki połączonej pracy Kobiet. —11091—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia zaraz, lub od 1go Października r. b., dla lubiących spokojność i dobre powietrze,

LOKAL,

na dole od frontu, **3 Pokoje**, Kuchnia angielska, Spiżarnia, Drwalnia, Piwnica, Wygódka z dwoma wchodami; tudzież **2 Pokoje** z Kominkiem i Schowaniem, na 2m piętrze od frontu, przy ulicy Mylnej, Nr 2480/5 odwa domy od ulicy Przejazd i tyleż od b. K. S. W. i D. Wiadomość na dole u Właściciela domu. —11840—1—1

Do wynajęcia zaraz i od 1 Października 1875 r. w domu Nr 8/954 za Żelazną Bramą **Lokale**: na 2-m piętrze od frontu 3 pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 300 i 2 pokoje z kuchnią i piwnicą za rs. 310, oba te lokale mogą być złączone w jeden o dwóch wchodach z przedpokoju.—Na 1-m piętrze od frontu 2 pokoje z kuchnią za rs. 220, ten lokal zaraz można objąć, i w oficynie 2 pokoje z kuchnią na 1 m piętrze od frontu za rs. 220 rocznie. Wiadomość u Rządcy i stróża. —11851—1—3

Sklep Mydlarski,

jest do odstąpienia od kwartału, od lat 12 egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w właścicielki tegoż sklepu, ulica Podwal Nr 523, 18 nowy. —11797—1—3

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**, pod bardzo korzystnemi warunkami, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 5, na miejscu. —11819—1—1

SKLEP

z obszernem mieszkaniem, od frontu, z małym **ogródkiem**, w miejscu ludnem, blisko Targu, mogący być korzystnie użytym na **Kawiarnię i Mleczarnię**, jest do najęcia każdego czasu, w domu Nr 23/1658, przy Placu Ś-go Aleksandra. —11794—1—3

Ostrzeżenie. — Zaginęły dawne 4-procentowe Listy Zastawne Okresu IIIgo Serji I lit. **B.** Nr **18,933** na Rs. 750, lit. **E** Nra: **119,856** i **122,470** po Rs. 30, tudzież Serji II lit. **E** Nr **281,869** na Rs. 30. Wszystkie z Arkuszami nowo dołączonych Kuponów. Uprasza się o wiadomość za nagrodą do Biura Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej. —11818—1—3

Nagrody rs. 20.

Dnia 3 Sierpnia, w przechodzie ulicą Nowym-Światem, zgubiono **Pugilares**, w którym znajdowało się rs. 152, różne notatki i adresa firmy **W. Kowalskiego**. Łaskawy znalazca raczy oddać podług adresów tam znajdujących się, za powyższą nagrodą. —11822—1—1

Nagrody rs. 1.

Zgubiono w sobotę wieczorem w ogrodzie Saskim przy mleczarni paczkę, zawierającą trzy książki niemieckie (z czytelni p. Rozendorfa), pod tytułem, 2 das Waisenmädchen, 3 zaś Die Zwielingsbrüder. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. —11849—1—3

Nagrody Rsr. 1.

Przechodząc ulicą Elektoralną wczoraj, między 3 a 4 po południu, zaginął **Notes**, zawierający różne papiery. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowych, jako niemających żadnej dlań wartości, na ulicę Nowolipie, Nr domu 30, mieszkania 18. —11808—1—1

Pies Wyżeł,

maści kasztanowatej, pod szyją biała odmiana, w obroży platerowanej, zamkniętej na kłódkę, w dniu 10 b. m., o godzinie 7 rano, wybiegł z bramy Hotelu Lipskiego i zaginął; łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić do teg-ż Hotelu do „Drzeworytni Warszawskiej," gdzie należytą otrzyma nagrodę.